

VIII Międzyświąteczny Konkurs Literacki

„Mały Pisarz”

19 grudnia 2017 r. odbyło się podsumowanie VIII edycji konkursu literackiego „Mały Pisarz” w SP nr 11 w Kielcach. Wzięły w nim udział dwie uczennice naszej szkoły, których pisarski talent został doceniony i nagrodzony.

Alicja Kierzkowska z kl. III a zajęła **II miejsce**, a **Agnieszka Sennik** z kl. III a - **III miejsce**.

Opowiadania dziewczynek o niezwykłym spotkaniu ze św. Mikołajem znalazły się w książeczce wydanej przez organizatorów konkursu. Gratulujemy!



Zapraszamy do lektury!

Alicja Kierzkowska



Moje wyjątkowe i niezapomniane spotkanie ze św. Mikołajem

Co roku pisałam list do św. Mikołaja, tak też było i tym razem. Nie mogłam się zdecydować co chcę dostać. Moja lista życzeń była długa. Pies interaktywny, konsola do gry, smartfon i jeszcze kilka „drobiazgów”. Wrzuciłam list do skrzynki i położyłam się spać.

Był wieczór piątego grudnia. Zasnęłam szybko i przeniosłam się w świat św. Mikołaja. Pełno tam było śniegu, elfów i reniferów. Spojrzałam w taflę lodu i ... sama byłam elfem. Razem z Mikołajem udałam się rozdawać dzieciom prezenty.

Najpierw pojechaliśmy do ubogiej chatki. Było tam bardzo zimno, szaro i ponuro. W łóżku spały dwie przytulone do siebie siostrzyczki. Daliśmy im drewnianą lalkę, bo o taką prosiły Mikołaja.

-Drewnianą lalkę? Też coś! Ale po co im droższe zabawki? I tak przecież nie będą pasowały do tego miejsca- pomyślałam.

Następnie udaliśmy się do pięknego domu na skraju lasu. Pełno tam było światełek, ozdób świątecznych i ślicznych pluszaków. W ciepłym łóżeczku spała dziewczynka ubrana w koronkową piżamę. Daliśmy jej ogromną lalkę z kokardą.

Niestety musieliśmy wracać do pierwszego domu. Nie bardzo podobał mi się pomysł Mikołaja, bo wolałam tutaj zostać.

Kiedy dotarliśmy na miejsce, siostry obudziły się, przytuliły do siebie i powiedziały sobie dzień dobry. Nagle ujrzały obok łóżka prezent. Rozpląkały się ze szczęścia, że dostały laleczkę.

Tak, tę drewnianą, tanią lalkę! Zaczęły się nią bawić aż do wieczora. Nie odstępowały jej nawet na krok, wszędzie im towarzyszyła.

Potem wróciliśmy do drugiego domku. Dziewczynka w koronkowej pizamie obudziła się, popatrzyła przez chwilę na prezent i odstawiła na półkę.

Wtedy obudziłam się, zobaczyłam obok swojego łóżka śliczną lalkę z kokardą. Mocno ją przytuliłam i pobawiłam się przez chwilę. Postanowiłam, że zaniosę ją do najbliższego Domu Dziecka. Dziś to ja będę Mikołajem, a raczej Mikołajką.



Agnieszka Sennik



Moje wyjątkowe i niezapomniane spotkanie ze św. Mikołajem

Był mroźny, grudniowy dzień. Wracałam akurat ze szkoły i zauważyłam starszego pana. Miał długą, siwą brodę, okrągłe okulary i skórzaną kurtkę. Ciągnął wózek wypełniony prezentami. Nagle wózek przechylił się na wysokim krawężniku i wszystkie paczki rozsypały się.

Staruszek stanął bezradnie ze smutną miną, a ludzie mijali go w pośpiechu. Pomyślałam, że mu pomogę. Kiedy wózek był pełny, spojrzałam jeszcze raz na starszego pana. Ze zdziwieniem zobaczyłam, że spod skórzanej kurtki wystaje kawałek czerwonego skafandra. A kiedy staruszek uśmiechnął się do mnie, rozpoznałam w nim Świętego Mikołaja! W nagrodę za udzielenie pomocy Mikołaj zabrał mnie do swojej fabryki zabawek.

Tam poznałam elfa o imieniu Wawrzuś. On i jego koledzy stali nad zepsutą maszyną do malowania zabawek. Okazało się, że zabrakło farby i nie można dokończyć produkcji. Na szczęście miałam w tornistrze farby, które wystarczyły do naprawy maszyny. Elfy bardzo się ucieszyły i podziękowały za pomoc.

Po zwiedzeniu fabryki Mikołaj odwiózł mnie do domu na swoich saniach. Nigdy nie zapomnę tego popołudnia z Mikołajem!

VIII
MIĘDZYŚWIETLICOWY
KONKURS LITERACKI
MAŁY PISARZ

